



Warszawa, 03.03.2016

**Stanowisko Fundacji „Rozwój TAK – Odkrywki NIE”
w sprawie wniosku o pomoc państwa przez ZE PAK**

Jeśli wspierać to przyszłość, a nie przeszłość !

Spółka Zygmunta Solorz-Żaka prosi o wsparcie ze strony Państwa

Mimo zapewnień premier Beaty Szydło o tym, że sytuacja w górnictwie została opanowana codziennie napływają nowe informacje o dramatycznej sytuacji finansowej kolejnych spółek górniczych oraz firm uzależnionych od inwestycji w górnictwie.

Kilka dni temu o stracie ponad 500 mln złotych w 2015 roku poinformował Kopex SA, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją ośmiu banków, które obniżyły lub odmówiły przyznania dalszych kredytów tej notowanej na giełdzie spółce. Miliardowe straty za 2015 rok ogłosiły należące do Skarbu Państwa JSW i Kompania Węglowa. Jakby tego było mało sprywatyzowany pod koniec 2012 roku Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin (ZE PAK) jest w tak rozpaczliwej sytuacji, że niedawno mianowany prezes zarządu należącej do jednego z najbogatszych Polaków Zygmunta Solorza-Żaka spółki, również prosi o pomoc ze strony Skarbu Państwa.

W wywiadzie udzielonym Pulsowi Biznesuⁱ Aleksander Grad twierdzi między innymi, że „za obie kopalnie (węgla brunatnego) PAK zapłacił (w 2012 roku) 175,5 mln zł. Nikt wówczas nie przewidział załamania się cen energii elektrycznej i zaostrzenia unijnej polityki klimatycznej, co zaowocowało problemami w sektorze węgla brunatnego”.

Słowa nowego prezesa PAK są o tyle zaskakujące, że już w momencie odkupu udziałów w spółce od Skarbu Państwa przez Solarza-Żaka analitycy finansowiⁱⁱ i organizacje pozarządoweⁱⁱⁱ wskazywały na zagrożenia, wynikające z dużej ekspozycji ZE PAK na ryzyko związane z produkcją energii opartej prawie wyłącznie na węglu brunatnym oraz na wymogi środowiskowe, którym będzie musiał sprostać ZE PAK. Szacunek środków jakie spółka będzie zmuszona przeznaczyć na dostosowanie swoich przestarzałych aktywów wytwórczych do wymogów dyrektywy o emisjach przemysłowych^{iv} z 2010 roku, również nie był wówczas żadną tajemnicą!

Na co więc w 2012 roku liczył jeden z najbogatszych ludzi w naszym kraju?

Czy właśnie na to, że po tym jak przerzuci wszystkie możliwe koszty zewnętrzne na społeczeństwo, skorzysta ze wszystkich możliwych do wynegocjowania przez rząd ustępstw dla polskiej energetyki, oraz wypłaci niemal cały zysk akcjonariuszom - z czego ponad 50% sobie samemu - to wtedy poprosi Skarb Państwa i nas podatników o wsparcie? Tylko po to, by tym prostym zabiegiem dalej, bez ponoszenia ryzyka i kosztów prowadzić własny biznes? Czy już wtedy pan Solorz-Żak zakładał, że inwestycja odbędzie się kosztem

samorządów, które będą musiały płacić za remonty dróg i pogorszenie warunków produkcji rolnej na swoich terenach w miejscach gdzie zamknięte zostaną odkrywki węgla brunatnego należące do ZE PAK ?

Jeżeli przepisem na dobry biznes jest przerzucanie kosztów na państwo bez ponoszenia kosztów i ryzyka przez właścicieli spółki - to jaką gwarancję mają gminy i powiaty, na terenie których ZE PAK stara się dziś o koncesję na nowe kopalnie odkrywkowe, że również na samorzady nie zostaną przerzucone gigantyczne koszty po zakończeniu przez spółkę wydobycia?

Na całym świecie firmy zajmujące się wydobyciem węgla brunatnego i kamiennego, do tego dużo większe niż ZE PAK, ogłaszają bankructwa, a jednym z mechanizmów redukcji kosztów w takich sytuacjach jest niestety przerzucanie kosztów społecznych i środowiskowych na administrację publiczną.

Najwyższy czas otworzyć powieź, że produkcja elektryczności oparta na wydobyciu i spalaniu węgla brunatnego jest złym biznesem - pod każdym względem.

Złote czasy dla tej branży minęły bezpowrotnie, tak jak swego czasu minęła epoka dylizansów, telegrafu czy telefonów na korbkę. Zamiast więc planować przyszłość opartą na węglu brunatnym Skarb Państwa i Ministerstwo Energii powinny jasno oświadczyć, że nie będzie inwestycji w nowe kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego, a firmy które dalej mają takie inwestycje w swoich planach muszą radzić sobie same bez oglądania się na pomoc ze środków publicznych.

Rezygnacja z nowych szkodliwych środowiskowo i społecznie inwestycji, narażających spółkę na ryzyko utraty wiarygodności i stygmatyzację w oczach inwestorów powinna być nie podlegającym negocjacji warunkiem, poprzedzającym jakiegokolwiek rozmowy między przedstawicielami rządu RP a spółką ZE PAK. Inwestujmy w przyszłość, nie przeszłość.

Dodatkowych informacji lub komentarza udziela Jakub Gogolewski Fundacja „Rozwój TAK – Odkrywki NIE” : k.gogolewski@fundacja.rt-on.pl

FUNDACJA "ROZWÓJ TAK - ODKRYWKI NIE"

e-mail: biuro@fundacja.rt-on.pl www.rozwojtak-odkrywkinie.pl tel. +48 661 863 478

ⁱ Puls Biznesu, *Solorz wzywa Państwo na pomoc*, http://www.pb.pl/4425193,23974,pak-wzywa-panstwo-na-pomoc?utm_source=bankier.pl&utm_medium=referral&utm_campaign=wymianabankier , 02.03.2016

ⁱⁱ Financial Times blogs, *ZE PAK investors not rushing in*, <http://blogs.ft.com/beyond-brics/2012/10/24/ze-pak-ipo-investors-not-rushing-in/>, 24.10.2012

ⁱⁱⁱ Informacja dla inwestorów CEE Bankwatch Network i Greenpeace „ZE PAK SA IPO exposes investors to major risks”
<http://bankwatch.org/sites/default/files/briefing-ZE-PAK-investor-risks-17Oct2012.pdf>
<http://www.greenpeace.org/international/en/press/releases/Financial-risks-for-investors-in-the-ZE-PAK-SA-IPO/>
17.10.2012

^{iv} DYREKTYWA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY 2010/75/UE z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych (zintegrowane zapobieganie zanieczyszczeniom i ich kontrola)

<http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32010L0075&from=EN>